Przedstawienie tematu Kongresu NLS 2027

Éric Zuliani

Scenariusze fantazmatyczne

Proponuję, abyśmy przez cały najbliższy rok skupili się na scenariuszach fantazmatycznych.

Jest to kliniczne podejście do kwestii fantazmatu, który w naszym polu zajmuje paradoksalną pozycję: rzadko o nim wspominamy zarówno w trakcie doświadczenia analitycznego jak i podczas naszych wydarzeń – warte odnotowania jest zatem niedawne wydanie numeru czasopisma „La Cause du désir" zatytułowanego *Fantazmat*. Skoro fantazmat nabiera tak wielkiego znaczenia w końcu analizy, kiedy mówimy o jego przekroczeniu, warto przyjrzeć się w jakiej formie jawi się on w trakcie pracy analitycznej i jaka jest jego funkcja.

Nie będziemy wychodzić od znanej formuły fantazmatu $ ◇ *a*, ale odwrotnie – od badania tych scenariuszy fantazmatycznych w analizie i w kulturze. Takie podejście pozwoli nam dowiedzieć się więcej o podmiocie nieświadomego w jego relacjach z tym obiektem *a*.

Obraz włączony do struktury znaczącej

Scenariusz w rozumieniu kinematograficznym jest to napisany szczegółowy wątek fabuły, z góry ustalonym podziałem na ujęcia, który nadaje filmowi strukturę zanim montaż stworzy jego wersję. Scenariusz fantazmatyczny nie podlega wyłącznie wyobraźni: obraz jest w nim włączony do struktury znaczącej[1] zgodnie z definicją fantazmatu podaną przez Lacana w „Kierowaniu leczeniem i zasadach jego oddziaływania", co pozwala zorientować się w wytworach wyobraźni, na przykład Hansa.

Można zatem podejść do fantazmatu – jak zaproponował to Jacques-Alain Miller przy okazji wydania seminarium *Logika fantazmatu*, po pierwsze jako do samotnego śnienia, śnienia za dnia o czasami pocieszającym charakterze; a następnie „jako środka *jouissance* – również samotnej"[2] . W tym przypadku obraz, słowo, zdanie, scenariusz są do dyspozycji podmiotu i służą jako wsparcie dla masturbacji, czynności seksualnej, do której Freud przywiązywał szczególną uwagę i która uległa zmianie wraz z pojawieniem się pornografii. Istnieje trzeci sens, który uściśla J.-A. Miller, a który jest „bardziej złożony: fantazmat nieświadomy, tzw. fantazmat zwany *fundamentalnym* [który] nadaje ramy całemu życiu psychicznemu podmiotu i ujawnia się w trakcie kuracji"[3]. Te scenariusze fantazmatyczne, przeżywane w samotności, są zatem trudne do przekazania w analizie, ponieważ podmiot jest bardziej skłonny do mówienia o swoich symptomach; fakt, że fantazmat ujawnia się w trakcie kuracji, oznacza, że nie zależy wyłącznie od wypowiedzi i jej interpretacji: według Freuda fantazmat się konstruuje.

---

[1] Por. Lacan J., La direction de la cure et les principes de son pouvoir [Kierowanie leczeniem i zasady jego oddziaływania], *Écrits*, Paris, Seuil, 1966, s. 637.
[2] Miller J.-A., Propos sur *La logique du fantasme* [Uwagi na temat *Logiki fantazmatu*], *La Cause du désir*, nr 114, czerwiec 2023, s. 69.
[3] *Ibidem*.

Zainteresowanie fantazmatem pociąga za sobą wyjaśnienie, z wykroczeniem poza to, co wynika z algorytmu znaczącego S1 → S2, tego, co wynika z formuły fantazmatu $ ◇ a.

Zakres scenariuszy fantazmatycznych

Podczas ostatniego Kongresu AMP J.-A. Miller przypomniał, że można uzyskać zarys fantazmatu już w momencie, gdy podmiot przychodzi do gabinetu psychoanalityka. Dlaczego? Dlatego, że coś z tego fantazmatu uległo zachwianiu, a to stawia podmiot w pozycji domagania się interpretacji. Weźmy za przykład pierwsze czasy kuracji Człowieka od szczurów, aby dostrzec zakres tego, co rozumie się pod pojęciem scenariusza fantazmatycznego.

Człowiek od szczurów zmaga się najpierw z pierwszym scenariuszem o perwersyjnym wydźwięku – scenariuszem tortur z użyciem szczurów, który wywiera na niego największy efekt. Drugim scenariuszem, równie fantazmatycznym, jest labiryntowy obieg niemożliwego do spłacenia długu. Trzeci scenariusz natomiast rozgrywa się na scenie przeniesienia, angażując Freuda poprzez postać okrutnego kapitana.

Można to ująć jako *przełożenie na akt seksualnej rzeczywistości nieświadomego*. Freud zwraca na to baczną uwagę zauważając, że Człowiek od szczurów musiał „przekonać się, poprzez bolesne ścieżki przeniesienia, że jego relacje z ojcem rzeczywiście wiązały się z tymi nieświadomymi uczuciami [zwłaszcza nienawiści][4]". Właśnie dlatego Lacan może powiedzieć: „Doprowadzenie pacjenta do jego pierwotnego fantazmatu nie oznacza nauczenia go czegokolwiek, lecz uczenie się od niego, jak z tym postępować. Obiekt *a* w swoim stosunku do podziału podmiotu – to pacjent wie, jak z tym postępować, a my znajdujemy się w miejscu rezultatu, o ile rezultatowi sprzyjamy[5]".

Przebłysk i podtekst

Od samego początku swoich badań Freud interesował się symptomami związanymi z seksualnością, nie zaniedbując przy tym tego, co określał mianem fantazji lub fantazmatu, który stanowi jakby podparcie tej seksualności. W *Listach do Fliessa* analizuje te scenariusze w powiązaniu z marzeniem sennym; sięga do źródeł z okresu dzieciństwa; dostrzega je zarówno w nerwicy, jak i w paranoi. Decydujące znaczenie ma to, że odnosi je do pragnienia, a nie w pierwszej kolejności do rzeczywistości. Odejście od *Neurotica* przyznaje w istocie fantazmatowi centralne miejsce w stosunku do rzeczywistości faktycznej: rzeczywistość psychiczna staje się wówczas decydująca, gdzie mieszają się wydarzenie i fantazmat[6].

Jeśli chodzi o ich zakorzenienie w dzieciństwie, Freud podkreśla znaczenie tego, co zasłyszane i zobaczone w przebłysku, w ich ustanawianiu się, zapowiadając dwa obiekty popędowe, które tu wchodzą w grę: głos i spojrzenie. Dokładniej rzecz biorąc, te scenariusze fantazmatyczne kryją w sobie podtekst, przebłysk, czyli coś, co wykracza poza

---

[4] Freud S., Remarques sur un cas de névrose obsessionnelle (L'Homme aux rats). *Cinq Psychanalyses* [Uwagi na temat pewnego przypadku nerwicy natręctw (Człowiek od szczurów)], O psychoanalizie Pięć odczytów,], Paris, PUF, 1985, s. 235.

[5] Lacan J., *Seminaire XII*, *Problèmes cruciaux pour la psychanalyse* [Seminarium XII, Podstawowe problemy psychoanalizy] tekst opracowany przez J.-A. Millera, Paris, Seuil & Champ freudien Éd., 2025, s. 297.

[6] Por. Miller J.-A., „Le Séminaire de Barcelone sur *Die Wege der Symptombildung*", *Le Symptôme-charlatan*, Paris, Seuil, 1998.

to, co zostało zobaczone lub usłyszane, jak w fetyszyzmie czy scenie pierwotnej. Te formacje fantazmatyczne pozostają utrwalone w życiu psychicznym podmiotu i z trudem ujawniają się w ramach sesji. Zainteresowanie się fantazmatem oznacza zatem skierowanie uwagi poza to, co stanowi strukturę kliniczną, a mianowicie poza symptom. Uzupełnienie symptomu wychwyceniem scenariuszy fantazmatycznych prowadzi nas na ścieżkę relacji między fantazmatem a symptomem w ich odniesieniu do zaspokojenia popędowego, stąd tytuł kursu J.-A. Millera poświęconego orientacji lacanowskiej: „Od symptomu do fantazmatu i z powrotem[7]".

Próba pragnienia Innego

Fantazmat wprowadza nas nie tyle w kwestię rzeczywistości, co w to, co może się w niej ujawnić: pragnienie Innego, a nawet jego wola *jouissance*. To właśnie tę strukturę tego, co poza – owego poza pragnieniem Innego, przed którym broni się neurotyk – sygnalizują lęk podmiotu fobicznego, ucieczka histeryka czy „zabijanie-pragnienia" podmiotu obsesyjnego. Pragnienie Innego jest próbą[8], przed poddaniem się której podmiot broni się za pomocą wszelkiego rodzaju scenariuszy fantazmatycznych. Histeryk wprowadza osobę trzecią, która potrafiłaby odpowiedzieć na to pragnienie Innego, czerpiąc *jouissance* z jego własnego, nieusatysfakcjonowanego pragnienia. Pomiot obsesyjny oferuje Innemu, który domaga się, a zatem pragnie, spektakl swojego pragnienia niemożliwego, a zatem pragnienia powstrzymanego.

W jaki sposób fantazmat łączy się z męskim i kobiecym? Pytanie to otwiera pole życia miłosnego, w którym fallus wybija rytm pantomim nieodłącznie związanych z komedią płci.

Seminarium VI będzie stanowić ważny kamień milowy dla naszej pracy. Zdaniem J.-A. Millera, Lacan przedstawia w nim swoją pierwszą logikę fantazmatu: „Później pojawi się Seminarium XIV, które będzie zatytułowane »Logika fantazmatu«. Ta druga logika fantazmatu [...] będzie oparta na tym artykule [...] »Pozycja nieświadomego« [. .], który Lacan skomentował w swoim Seminarium XI[9]".

To właśnie w Seminarium VI fantazmat zostaje uznany za fundamentalny, ponieważ skupia się na tym, co łączy podmiot i obiekt – w tym przypadku obiekt pragnienia, ale jeszcze nie popędu. Pragnienie Innego to nie sam Inny, lecz jego brak, na który podmiot odpowiada poprzez rejestr obiektu. Oprócz odpowiedzi, jakie to pragnienie Innego wywołuje w postaci nerwicy, psychozy i perwersji, dostrzegamy znaczenie funkcji, jaką przybiera pragnienie analityka w kierowaniu kuracją. Zilustrujmy to typową sekwencją kliniczną, którą przedstawia nam J.-A. Miller: każdy postęp w kuracji osiągnięty w odniesieniu do symptomu wiąże się z pojawieniem się fantazmatu, z którego ujawnia się

---

[7] Miller J.-A., « L'orientation lacanienne. Du symptôme au fantasme et retour ». [Orientacja lacanowska. Od symptomu do fantazmatu i z powrotem], wykład wygłoszony w Katedrze psychoanalizy Uniwersytetu Paris 8, 1982–1983, niepublikowany oraz Miller J.-A., „Symptome – Fantasme", *La Cause du désir*, nr 114, czerwiec 2023, s. 72.

[8] Por. Lacan J., „La signification du fallus", *Écrits*, op. cit., s. 693.

[9] Miller J.-A., „Une introduction à la lecture du Séminaire VI *Le désir et son interprétation.* [Wprowadzenie do lektury Seminarium VI, Pragnienie i jego interpretacja"], *La Cause du désir*, nr 86, marzec 2014, s. 63.

pragnienie Innego wobec podmiotu[10]. Czy cykl ten nie wskazuje, poprzez sam swój przebieg, na powrót do punktu impasu podmiotu oraz na funkcję, jaką odgrywa w nim pragnienie analityka, aby znaleźć w nim przejście (*une passe*)?

Również w tym „Seminarium VI" oraz w innych miejscach, wychodząc od stwierdzenia, że drogi pragnienia są perwersyjne, Lacan tworzy klinikę różnicową fantazmatu w stosunku do perwersji, gdzie albo poszukiwany jest obiekt, albo podmiot i jego podział. „Buduar Sade'a"[11] – jeśli się w niego zagłębimy, rzuci światło na etyczną subwersję wprowadzoną przez Freuda w odniesieniu do *jouissance*, a także na różnicową klinikę losów fantazmatu, którą należy wyjaśnić, gdy Lacan podkreśla, że „Sade nie daje się zwieść swojemu fantazmatowi, o ile rygor jego myśli przechodzi do logiki jego życia[12]".

Fantazmat w miejscu realnego

Fantazmat znajduje się w paradoksalnej pozycji względem realnego, co podkreśla Lacan, mówiąc o nim jak o ekranie: „to właśnie w odniesieniu do realnego funkcjonuje płaszczyzna fantazmatu. Realne podtrzymuje fantazmat, fantazmat chroni *realne*[13]". Lacan nie mówi „chroni *przed* realnym", ponieważ fantazmat zamyka i otwiera dostęp do realnego, gdzie w grę wchodzi obiekt popędowy. W *Seminarium XIII*, odnosząc się do malarza Magritte'a, odnosi się do jego serii obrazów przedstawiających obraz w oknie: „To [...] obraz, do którego się odwołałem, aby wyjaśnić, na czym polega funkcja fantazmatu[14]". Dlaczego? Ponieważ fantazmat jest w równym stopniu ramą, co oknem, a przypadek Człowieka z wilkami stanowi tego wymowną ilustrację.

W jego życiu sen o wilkach powraca trzykrotnie, zawsze nawiązując do tego podwójnego wymiaru ramy i okna. Ten obraz w oknie czasami chroni przed realnym, a czasami już przed nim nie chroni: wtedy ujawnia się w nim zła wola. Najpierw pojawia się inauguracyjny sen z jego dzieciństwa, w którym jedynie obraz katatoniczny – będący odzwierciedleniem katatonii samego podmiotu – utrwala w podwójnej ramie – obrazie i oknie – groźną obecność, na którą wskazuje lęk. Później, na początku kuracji z Ruth Mack Brunswick, ogarnięty napadem paranoi pacjent opowiada o innym śnie, w którym grozi mu stado szarych wilków. Oddziela ich mur, który jednak w każdej chwili może zostać przesadzony. Pod koniec terapii Brunswick subtelnie odnotowuje przywrócenie równowagi w podmiotowości Człowieka z wilkami poprzez wznowienie przez niego działalności artysty malarza, naznaczonego snem, w którym ponownie widzi przez okno spokojny krajobraz z drzewami – bez wilków – który chciałby namalować.

Fantazmat, od śnienia po aksjomat porządkujący całe życie podmiotu, poprzez satysfakcję, jaką może mu on przynieść – czasem większą niż partner życiowy – znajduje

---

[10] Por. Miller J.-A., „Symptôme – fantasme", *op. cit.*, s. 75

[11] Lacan J., "Kant avec Sade" [„Kanta Sadem"], *Écrits, op. c.,* s. 765.

[12] *Ibidem,* s. 778

[13] Lacan J., *Séminaire*, livre XI, *Les quatre concepts fondamentaux de la psychanalyse* [*Seminarium* XI, *Cztery podstawowe pojęcia psychoanalizy*], tekst opracowany przez J.-A. Millera, Paris, Seuil, 1973, s. 41. Kursywa wprowadzona przez autora.

[14] Lacan, J., *Séminaire*, livre XIII, *L'objet de la psychanalyse* [*Seminarium XIII*, *Obiekt psychoanalizy,* tekst opracowany przez J.A. Millera, Paris, Seuil, s. 337.

swój paradygmat w tym, który wyodrębnia Freud: *Dziecko jest bite.* Podaje on edypową strukturę tego zjawiska, zablokowaną przez miłość do ojca, nakreśla gramatykę tego, co postrzega jako zdanie i dochodzi do masochizmu. Lacan wielokrotnie do tego wraca. Należy przeprowadzić analizę tych przypadków, nie pomijając przy tym obecności uczucia wstydu u podmiotu, który towarzyszy tak trudnemu wyznaniu tego fantazmatu. Jak wygląda to dzisiaj, w czasach powszechnego bezwstydu?

Fantazmaty w świecie

Na samym końcu Seminarium VI wypowiedzi Lacana na temat sublimacji poprowadzą nas w pierwszym kierunku, aby zbadać, co sztuka zawdzięcza fantazmatowi. Lacan definiuje ją „jako samą formę, w której odlewa się pragnienie", gdzie „popęd może sprowadzić się do czystej gry znaczącego. [...] Sublimacja [...] jest tym, dzięki czemu pragnienie i litera mogą stać się równoważne. [Sublimacja] jako taka sytuuje się na poziomie podmiotu logicznego, tam, gdzie ustanawia się i rozgrywa wszystko, co jest, ściśle rzecz biorąc, pracą twórczą w porządku *logosu.* Stąd to właśnie w mniejszym lub większym stopniu włączają się w społeczeństwo [...] działania kulturowe, wraz ze wszystkimi konsekwencjami i ryzykiem, jakie niosą ze sobą, aż po przeobrażenie wcześniej ustanowionych konformizmów"[15].

Inny kierunek otwiera na obyczaje, sposoby czerpania *jouissance*, które istnieją z powodu braku stosunku seksualnego: zastępują je wszelkiego rodzaju fantazmaty. Tak więc J.-A. Miller wskazuje, że „nie ma norm seksualnych, ale istnieją normy społeczne". Jednak „tam, gdzie istnieją normy społeczne, istnieją również anty-normy społeczne, poza-normy społeczne, które są częścią tego samego systemu"[16]**,** co stanowi istotne wyjaśnienie pozwalające zbadać w sferze społecznej „zagubienie naszej *jouissance*"[17], na które odpowiadają zbiorowe fantazmaty: niepohamowane poszukiwanie tożsamości, w której „Inny to ciało**[18].** W tym samym rozdziale Lacan twierdzi również, że „*nieświadome to polityka"*, dodając, że „to, co łączy ludzi między sobą, podobnie jak to, co ich dzieli, należy uzasadnić właśnie poprzez to, co staramy się sformułować [...] logikę, a mianowicie fantazmatu"**[19].**

O jakiej polityce mówi Lacan? O polityce symptomu, który – w przeciwieństwie do fantazmatu – nie daje się przekroczyć pod koniec analizy. Przekroczyć fantazmat i, poza nim umieć radzić sobie z resztkami symptomatycznymi: czyż zakończenie analizy nie wiąże się z „tą troską o Szkołę", o której niedawno wspominał J.-A. Miller, na ile ta *wiedza jak sobie radzić,* ten *sinthome,* mogłaby zostać oddana na służbę Szkole?

---

[15] Lacan J., *Seminarium,* VI, *Le desir et son interpretation* [*Pragnienie i jego interpretacja*], tekst opracowany przez J.-A. Millera, Paris, Seuilm 2013, s. 571.

[16] Miller J.-A., Propos sur la logique du fantasme. [Uwagi na temat logiki fantazmatu], *La Cause du désir*, nr 114, *op. cit.,* s. 70 i 71.

[17] Lacan J., „Television", *Autres écrits*, Paris, Seuil, 2001, s. 534

[18] Lacan, *Seminarium* XIV, *La logique du fantasme [Logika fantazmatu],* tekst opracowany przez J.-A. Millera, Paris, Seuil & Champ freudien Éd., s. 311.

[19] *Tamże*, s. 317-318..